

Sygn. akt I C 548/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 czerwca 2016 roku

Sąd Rejonowy w Łęczycy, I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SR Agnieszka Leszczyńska

Protokolant: Katarzyna Retkowska

po rozpoznaniu w dniu 8 czerwca 2016 roku w. Ł. na rozprawie

sprawy z powództwa

C. J. (1), M. J. (1), P. J. (1), A. R. (1), E. S. (1)

przeciwko

Towarzystwu (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz C. J. (1) kwotę 20.000 (dwudziestu tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 3 grudnia 2015 roku do dnia zapłaty,
2. oddala powództwo C. J. (1) w pozostałym zakresie,
3. zasądza od Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz C. J. (1) kwotę 4800 (cztery tysiące osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,
4. zasądza od Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz M. J. (1) kwotę 20.000 (dwudziestu tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 3 grudnia 2015 roku do dnia zapłaty,
5. oddala powództwo M. J. (1) w pozostałym zakresie,
6. zasądza od Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz M. J. (1) kwotę 5813,60 (pięć tysięcy osiemset trzynaście złotych sześćdziesiąt groszy) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,
7. zasądza od Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz A. R. (1) kwotę 5.000 (pięciu tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 3 grudnia 2015 roku do dnia zapłaty,
8. oddala powództwo A. R. (1) w pozostałym zakresie,
9. zasądza od Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz A. R. (1) kwotę 3478,64 (trzy tysiące czterysta siedemdziesiąt osiem złotych sześćdziesiąt cztery grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu,
10. zasądza od Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz E. S. (1) kwotę 5.000 (pięciu tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 3 grudnia 2015 roku do dnia zapłaty,
11. oddala powództwo E. S. (1) w pozostałym zakresie,

12. zasądza od Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz E. S. (1) kwotę 3478,64 (trzy tysiące czterysta siedemdziesiąt osiem złotych sześćdziesiąt cztery grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu,

13. zasądza od Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz P. J. (1) kwotę 5.000 (pięciu tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 3 grudnia 2015 roku do dnia zapłaty,

14. oddala powództwo P. J. (1) w pozostałym zakresie,

15. zasądza od Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz P. J. (1) kwotę 3478,64 (trzy tysiące czterysta siedemdziesiąt osiem złotych sześćdziesiąt cztery grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 548/15

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 3 grudnia 2015 roku C. J. (1), M. J. (1), P. J. (1), A. R. (1) i E. S. (1) domagali się od pozwanego Towarzystwa (...) SA zapłaty zadośćuczynienia za śmierć J. Z. (1). C. J. (1) wniosła o zapłatę kwoty 25.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 lutego 2015 roku do dnia zapłaty, M. J. (1) wniosła o zapłatę kwoty 25.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 marca 2015 roku do dnia zapłaty. Wnukowie J. Z. (1) tj. P. J. (1), A. R. (1) i E. S. (1) wnieśli o zapłatę po 7.500 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 lutego 2015 roku do dnia zapłaty. Powodowie ponadto wnieśli o zasądzenie od pozwanej na rzecz każdego z powodów kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym koszty zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictw.

(pozew k. 2 – 8)

W odpowiedzi na pozew z dnia 30 marca 2016 roku pozwana (...) SA wniosła o oddalenie powództwa w całości jako bezzasadnego, zasądzenie od każdego z powodów na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

(odpowiedź na pozew k. 48 – 55)

Na rozprawie w dniu 4 kwietnia 2016 strony nie przedstawiły stanowisk, wniosły o odroczenie rozprawy z uwagi na podjęte pertraktacje ugodowe. Do zawarcia ugody nie doszło. Na kolejnych terminach rozpraw strony zajęły stanowiska jak wyrażone w pozwie i odpowiedzi na pozew.

(protokół k. 78, 81, 96)

Postanowieniem z dnia 13 lipca 2015 roku powódka C. J. (1) została zwolniona od kosztów sądowych w części dotyczącej opłaty sądowej.

(postanowienie k. 9 – 10)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 9 grudnia 2003 roku J. Z. (1) została śmiertelnie potrącona przez samochód marki M. nr rej. (...) prowadzony przez M. P.. Piesza nieprawidłowo poruszała się po jezdni. W chwili śmierci miała 78 lat.

(bezsporne)

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Łęczycy z dnia 10 grudnia 2004 roku M. P. został uznany za winnego tego, że w dniu 9 grudnia 2003 roku na trasie (...) w B., umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem ciężarowym marki M. rozwinął niedozwoloną i niedostosowaną do warunków jazdy prędkość

oraz nie zachował wymaganej ostrożności i uwagi podczas omijania nieprawidłowo poruszającej się po jezdni pieszej J. Z. (1) doprowadzając do jej potrącenia i powodując obrażenia, w wyniku których pokrzywdzona zmarła.

(wyrok Sądu Rejonowego w Łęczycy k. 18 – 19)

J. Z. (1) nie pracowała zawodowo, była na emeryturze. W chwili śmierci była mężatką, miała dwie córki M. J. (1) i C. J. (1) i syna. Obie córki były dorosłe, zamężne, nie mieszkały z rodzicami, prowadziły oddzielne gospodarstwa domowe. J. Z. (1) była babcią, miała wnuki P. J. (1), A. R. (1) i E. S. (1). Przed śmiercią mieszkała tylko z mężem, o pomoc prosiła rodzinę jedynie w cięższych pracach.

(bezsporne)

J. Z. (1) była sprawna zarówno fizycznie jak i umysłowo. Nie zażywała żadnych leków na stałe za wyjątkiem leków na nadciśnienie. Nie leczyła się z powodu innych dolegliwości. Miała żylaki na nogach. Była w pełni samodzielna.

(zeznania M. J. k. 97 – 98, C. J. k. 100)

M. J. (1) o śmierci matki dowiedziała się telefonicznie od siostry. W chwili śmierci matki była czynna zawodowo. W związku ze śmiercią mamy korzystała z dwutygodniowego zwolnienia lekarskiego wystawionego przez lekarza rodzinnego, przyjmowała leki uspokajające, które przepisał jej lekarz. Nie korzystała z porad psychiatry ani psychologa.

(zeznania M. J. k. 97)

C. J. (1) wraz z mężem i córkami E. i A. (wraz z rodziną) mieszkała w odległości kilku kilometrów od rodziców J. i J. Z. (2). Matka często do niej przychodziła i pomagała jej w gospodarstwie domowym. W chwili śmierci matki miała 47 lat. Po śmierci J. Z. (1) nie korzystała z pomocy psychologa ani psychiatry. Przyjmowała jednak ziołowe leki uspokajające, co konsultowała z lekarzem. Mocniejszych leków nie mogła przyjmować z uwagi na problemy z żołądkiem. Przyjmowała również leki na nadciśnienie. Miejsce wypadku jest widoczne z okien domu C. J. (1).

(zeznania M. J. k. 97; E. S. k. 98, C. J. k. 99 – 100)

Po śmierci matki ojciec powódek wymagał opieki. Po przejściu na emeryturę w 2005 roku M. J. (1) zamieszkała z ojcem, wcześniej natomiast obie z C. J. (1) opiekowały się tatą na zmianę.

(zeznania M. J. k. 97, C. E. S. k. 98)

A. R. (1) w chwili śmierci J. Z. (1) mieszkała z mężem i córką u swoich rodziców tj. C. J. (1). Była w 3 miesiącu ciąży z drugim dzieckiem, korzystała wówczas ze zwolnienia lekarskiego. Ciąża nie wymagała hospitalizacji, zaś poród nastąpił 2 tygodnie przed terminem. Po urodzeniu dziecka, nie korzystała z pomocy psychiatry ani psychologa choć czuła, że jest bardziej nerwowa niż przed śmiercią babci.

(zeznania A. R. (1) k. 101 – 102)

E. J. (obecnie S.) w dacie śmierci babci mieszkała z rodzicami, w święta Bożego Narodzenia 2003 roku planowała uroczystość z okazji zaręczyn, od 7 lat pozostawała w związku, który planowała zalegalizować. Z powodu śmierci babci uroczystość została odwołana, a ślub odbył się 9 miesięcy po śmierci J. Z. (1). Aktualnie powódka ma męża i 6 – letnią córkę. W chwili śmierci J. Z. (1) E. S. (1) (wówczas J.) pracowała. Skorzystała z urlopy, nie korzystała natomiast ze zwolnienia lekarskiego. Po śmierci babci raz skorzystała z porady lekarza rodzinnego, który przepisał jej leki uspokajające. Zaprzestała ich zażywania po około 2 miesiącach.

(zeznania E. S. k. 99, C. J. k. 100)

P. J. (1) w chwili śmierci babci miał 32 lata, mieszkał wówczas w Z. wraz z żoną i dzieckiem. Często odwiedzał babcię, czasem babcia przyjeżdżała do niego i dorywczo pomagała w opiece nad dzieckiem tj. swoim prawnukiem. Po śmierci babci nie przyjmował żadnych leków choć czuł się psychicznie źle. Dwukrotnie konsultował się z psychologiem w szpitalu wojewódzkim w Z.. Konsultacje polegały na rozmowach, to mu pomagało po śmierci babci. Nie korzystał ze zwolnienia lekarskiego, dzięki uprzejmości szefa po śmierci J. Z. (1) przebywał na dwutygodniowym urlopie.

(zeznania P. J. k. 103)

Tradycją było w rodzinie, iż różnego rodzaju święta rodzina starała się spędzać razem, najczęściej uroczystości były organizowane u J. Z. (1). Pierwsze święta B. Narodzenia po śmierci pokrzywdzonej były dla rodziny szczególnie trudne, nie tylko z powodu braku matki – babci przy wspólnym stole po raz pierwszy w trakcie Ś., ale przede wszystkim z powodu bardzo niewielkiego, wręcz minimalnego czasu jaki upłynął od tej śmierci. Żałoba rodziny w tym czasie była bardzo świeża, żal i tęsknota za ważną dla nich osobą ciągle ogromne.

(zeznania M. J. k. 97, E. S. k. 98, C. J. k. 100, A. R. k. 101, P. J. k. 103)

Wnukowie J. Z. (1) wspominają dzieciństwo i odwiedziny u babci bardzo radośnie. To u babci i dziadka spędzali wakacje, to babcia uczyła ich zbierania grzybów i bezpiecznego zachowania w lesie. W końcu to babcia poświęcała im czas gdy rodzice pracowali. Kiedy wnukowie dorośli i założyli swoje rodziny często odwiedzali babcię i dziadka, spędzali czas wspominając dzieciństwo, rozmawiając, zwierając się i słuchając rad. Okolica, gdzie mieszkali dziadkowie była wyjątkowo urokliwa więc chętnie przyjeżdżali ze swoimi rodzinami.

(A. R. k. 101, P. J. k. 102 – 103)

J. Z. (1) przed śmiercią była na emeryturze, mimo niewielkich dochodów starała się wspierać finansowo zarówno córki jak i wnuki. Nie była to pomoc stała, a jedynie okolicznościowa. Najbliźsi zawsze mogli liczyć na jej wsparcie. Zawsze służyła radą i pomocą, była chętna do wysłuchania zwierzeń, udzielała rad. Pomagała także w gospodarstwie (...). Była aktywna, sama chodziła do kościoła, robiła zakupy, czasem sama także chodziła do najbliższej mieszkającej córki (C. J. (1)) choć często zdarzało się, że rodzina przyjeżdżała po nią.

(zeznania M J. k. 98, E. S. k. 98, A. R. k. 101, P. J. k. 103)

Aktualnie rodzina odwiedza grób J. Z. (1). Córki C. J. (1) i M. J. (1) na cmentarz chodzą co tydzień.. Przez okres około roku w miejscu gdzie doszło do śmiertelnego wypadku rodzina postawiła krzyż, został on jednak usunięty przez służby drogowe. Aktualnie w miejscu wypadku C. J. (1) zapala znicze. Wnukowie także jeżdżą na cmentarz, choć z mniejszą częstotliwością.

(zeznania M J. k. 98, E. S. k. 98, A. R. k. 101, P. J. k. 103, C. J. k. 100)

C. J. (1) po zgłoszeniu do (...) SA roszczeń uzyskała tytułem zadośćuczynienia kwotę 5000 złotych. Towarzystwo przyznało jej kwotę 10.000 złotych, która została pomniejszona o 50 % z uwagi na przyczynienie się pokrzywdzonej do zdarzenia. Taką samą kwotę uzyskała M. J. (1). W odniesieniu do wnuków J. Z. (1) (...) SA odmówiło wypłaty świadczeń.

(pismo k. 26, 29 – 30, 31 – 36, akta szkodowe (...) k. 65)

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie dowodów z przesłuchania powodów oraz dokumentów w postaci akt szkodowych, odpisu wyroku Sądu Rejonowego w Łęczycy z dnia 10 grudnia 2004 roku w sprawie II K 52/04 oraz pism ubezpieczyciela stanowiących odpowiedź na żądania powodów. Dowodom tym Sąd dał wiarę. Należy wskazać, iż sporne w niniejszej sprawie nie były ustalenia stanu faktycznego lecz wysokość zadośćuczynienia w odniesieniu do córek J. Z. (1), a w odniesieniu do wnuków zasadność wypłacenia tegoż zadośćuczynienia.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo co do zasady jest uzasadnione w odniesieniu do wszystkich powodów.

Wypadek w wyniku, którego J. Z. (1) poniosła śmierć miał miejsce w dniu 9 grudnia 2003 roku, a zatem przed wejściem w życie przepisu art. 446 § 4 kc, stanowiącego podstawę do dochodzenia od zobowiązanego zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej. Nie ma wątpliwości, iż za skutki zdarzeń, które wystąpiły w okresie poprzedzającym obowiązywanie powyższego przepisu, obowiązany do ich naprawie także odpowiada, tyle tylko, że podstawą jego odpowiedzialności jest przepis art. 448 kc w związku z art. 24 § 1 kc. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest już stanowisko, iż najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, tak jak w sprawie niniejszej, na podstawie wskazanych powyżej przepisów. Na podstawie art. 448 § 1 kc. rekompensatą za naruszenie dobra osobistego jest zadośćuczynienie pieniężne. Aktualny stan wiedzy nie pozwala na udowodnienie rozmiaru uczuć i przywiązania czy też ich braku. Kryterium bólu jest, więc nieprzydatne. Zdaniem Sądu zadośćuczynienie ma kompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, lecz przedwczesną utratę członka rodziny. Dobrem osobistym, którego naruszenie wymaga rekompensaty, jest zatem prawo do życia w rodzinie. Sąd a quo uznał, że z uwagi na ciężar gatunkowy dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie, wywodzonego obecnie z art. 446 § 4 kc. powinno ono w hierarchii wartości zasługiwać na wzmożoną w porównaniu z innymi dobrami ochronę.

Naruszenie tego dobra stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Dlatego doznana w tym przypadku szkoda jest bardziej godna ochrony z uwagi na naruszenie dobra wysokiej rangi i w najwyższym stopniu. Utrata osoby bliskiej ma zawsze charakter nieodwracalny.

Nie ma też wątpliwości, że ubezpieczyciel jest z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zobowiązany do naprawienia szkody komunikacyjnej, polegającej na śmierci, uszkodzeniu ciała lub rozstroju zdrowia tj. szkody majątkowej i niemajątkowej na osobie. J. Z. (1) w wyniku wypadku poniosła śmierć, a więc w rozważanej sytuacji odszkodowania może dochodzić tylko osoba żyjąca, pozostająca w określonej relacji ze zmarłym. Postacią odszkodowania za szkodę niemajątkową na osobie jest w takim wypadku zadośćuczynienie za własną krzywdę osoby bliskiej zmarłego, wyrządzoną przez spowodowanie śmierci uczestnika wypadku komunikacyjnego. Ta szkoda niemajątkowa (krzywda) mieści się w ramach odpowiedzialności za szkodę związaną ze śmiercią w związku z ruchem pojazdu. (vide wyrok Sadu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 11 lipca 2013 roku, I ACa 217/13).

Kwestią sporną jest ustalenie kręgu osób, którym skutecznie służy roszczenie o zadośćuczynienie. Więż emocjonalna łącząca osoby bliskie może być zaliczona do katalogu dóbr osobistych. Trudno, bowiem znaleźć argumenty sprzeciwiające się uznaniu za dobro osobiste człowieka więzi rodzinnych, które stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej. Nie ulega również wątpliwości, że śmierć osoby bliskiej zwykle stanowi dla rodziny wielki wstrząs, a cierpienia psychiczne, jakie się z tym wiążą, mogą przybrać ogromny rozmiar, tym większy, im mocniejsza była w danym wypadku więź emocjonalna łącząca zmarłego z jego najbliższymi. Cierpienie może także potęgować fakt, iż osoba bliska odeszła nagle, niespodziewanie, niejako bez przygotowania bliskich na swoje odejście. Śmierć nagła, której nikt się nie spodziewa potęguje negatywne odczucia, ból i cierpienie. Nie ma wątpliwości, iż nie każdą jednak więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Tylko, zatem przy naruszeniu bardzo silnej więzi można mówić o naruszeniu dobra osobistego, a osoba dochodząca roszczenia powinna wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie.

Nie sposób kwestionować, iż matka to osoba szczególna w życiu każdego człowieka i w tym zakresie ustalenie, iż jest to osoba bliska, a jej strata jest wyjątkowo dotkliwa niezależnie od wieku (zarówno dziecka jak i matki) jest kwestią oczywistą. Inaczej natomiast rzecz się ma w odniesieniu do relacji babcia – wnuki. Zdaniem Sądu w sprawie niniejszej, relacja jaka łączyła wnuki z babcią była właśnie taką relacją szczególną. Babcia była osobą, która miała więcej czasu dla wnuków gdy ich rodzice pracowali (P. J. (1) mieszkał z babcią w okresie wczesnego dzieciństwa), poświęcała im swój czas i zaangażowanie. Interesowała się ich sprawami i chętnie udzielała rad, uczyła tego czego rodzice nauczyć nie potrafili, nie chcieli bądź po prostu nie mieli czasu. Była wsparciem, ostoją i jednym z głównych członków rodziny, do

której wszyscy zwracali się nie tylko po rady ale i po pomoc, zarówno finansową jak i mentalną. Sąd nie ma wątpliwości, iż śmierć J. Z. (1) wywarła wpływ na życie jej wnuków i dzieci. W tym wypadku przede wszystkim sposób i absolutne zaskoczenie, jakie towarzyszyło tragicznej śmierci pokrzywdzonej miało znaczenie. Gdyby J. Z. (1) odeszła w sposób naturalny z pewnością ból rodziny miałby inny charakter, choć być może nie byłby mniejszy (takie wnioski jawią się z przesłuchania powódek). Członkowie rodziny pokrzywdzonej nie korzystali z pomocy lekarzy specjalistów po śmierci J. Z. (1) i nie zmienili swoich planów życiowych (za wyjątkiem E. S., która musiała o kilka miesięcy przełożyć planowane zaręczyny i ślub), to jednak z pewnością doznali uszczerbku na psychice. Znamienne w tym przypadku jest miejsce wypadku (poblizie domu C. J. (1)), a także oddziaływanie na codzienne życie poprzez konieczność zapewnienia opieki ojcu czy, jak w odniesieniu do powoda P. J. (1), na jego pracę zawodową albowiem jest on kierowcą. Jak sam bowiem wskazał, prowadząc samochód często myśli o wypadku babci i o tym jak do niego doszło, kto zawinił i na co on jako kierowca w takiej sytuacji winien zwrócić uwagę. Wnuczki E. S. (1) i A. R. (1) także były bardziej niż przeciętnie związane z babcią, obie choć były dorosłe mieszkaly wówczas z rodzicami, których babcia bardzo często odwiedzała, z powodu niezbyt dużej odległości od domu babci kilkukrotnie w ciągu tygodnia miały kontakt z J. Z. (1). Dzieciństwo, a szczególnie okres wakacji kojarzą im się z pobytem w domu babci, z tym czego się u niej uczyły, z zabawą i beztróską, jaką zapewnić może jedynie osoba kochająca bezwarunkowo. Często to babcia jest w życiu dziecka tą która daje więcej swobody, a jednocześnie więcej uczy niż rodzic. Jej doświadczenie i miłość są dla dzieci bezcenne. Taki właśnie obraz J. Z. (1) jawi się z zeznań powodów. Mając wszystkie te okoliczności na uwadze Sąd uznał, iż wnukowie byli w sposób szczególny związani z J. Z. (1).

Należy ponownie podnieść, iż od daty naruszenia dobra osobistego powodów minęło 13 lat. Upływ tak długiego okresu czasu z pewnością spowodował przezwyciężenie w dużym stopniu ujemnych przeżyć spowodowanych faktem utraty osoby bliskiej. Nie może, bowiem budzić wątpliwości, że w większości przypadków ból po śmierci osoby bliskiej ustępuje wraz z upływem czasu, który pozwala zapomnieć o nieszczęściu. W odniesieniu do niniejszej sprawy upływ czasu tak jak w innych sprawach ma niebagatelne znaczenie, jednak należy wziąć pod uwagę, iż bliscy J. Z. (1) odwiedzając jej córkę zawsze są w pobliżu miejsca gdzie zginęła, patrząc przez okno widzą to miejsce. Ta okoliczność z pewnością potęguje ich negatywne przeżycia i nawet po tak wielu latach od tragiczny dzień odżywa w ich pamięci.

Precyzyjne określenie zadośćuczynienia za tego rodzaju niemajątkowy uszczerbek w psychice i stanie emocjonalnym powodów jest niezwykle trudne, właściwie niemożliwe. Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę zmierza do zaspokojenia szkody niematerialnej. Ma ono na celu kompensację doznanej krzywdy, tj. złagodzenie cierpienia wywołanego śmiercią osoby bliskiej. Wysokość zadośćuczynienia musi być rozważana indywidualnie i przedstawiać dla poszkodowanego odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Na rozmiar krzywdy mają wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia, roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, wiek zmarłego. W okolicznościach sprawy wskazać należy na duży rozmiar cierpienia wywołanych śmiercią matki i babci, mimo jej wieku (78 lat) i samodzielności życiowej osób z nią związanych. Nie bez znaczenia są też tragiczne okoliczności śmierci, potęgujące cierpienie rodziny oraz fakt, iż powódka C. J. (1) co dzień widzi z okna swojego domu miejsce tragicznego wypadku. Oczywiście rzeczą jest, iż żadne pieniądze nie zrekompensują powodowi doznanej straty. Jednakże dla określenia należnej kwoty należało wziąć pod uwagę wyżej przedstawione kryteria stanowiące wyznaczniki ustalania sumy zadośćuczynienia. Sąd uznał, iż córki pokrzywdzonej winny w ramach tego postępowania otrzymać kwotę po 20.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za śmierć matki. Suma ta nie jest wygórowana. Uwzględnienie żądań w całości nie było uzasadnione z kilku powodów. Sąd nie mógł pominąć tego, iż od śmierci pokrzywdzonej upłynęło niemal 13 lat, a więc znaczny okres. Powódki w tym czasie nie mieszkaly już z matką, miały swoje rodziny, a jej śmierć nie zmieniła w znaczący sposób ich planów życiowych. Jedyną znaczącą zmianą była konieczność stałej opieki nad ojcem, który jako osoba w podeszłym wieku, schorowana i samotna takiej opieki wymagał po śmierci żony. Należy jednak pamiętać, że wypadek zabrał dla nich najważniejszą osobę, najbliższą, na której wsparcie, doświadczenie, pomoc i rady mogły liczyć. Ponadto codzienne patrzenie na miejsce śmierci matki powoduje, iż ich żal, ból nadal są intensywne, choć z pewnością nie aż tak, jak krótko po 9 grudnia 2003 roku.

Sąd przyjął, iż w odniesieniu do wnuków P. J., E. S. i A. R. kwotami mogącymi zrehabilitować im stratę babci, osoby niemal równie ważnej co matka, szczególnie w sytuacji gdy babcia angażowała się w życie swoich wnuków, poświęcała im czas, oferowała doświadczenie i miłość są kwoty po 5.000 złotych.

Sąd oddalił roszczenia powodów ponad kwoty 20.000 złotych dla C. J. (1) i M. J. (1), oraz ponad kwoty po 5.000 złotych dla A. R. (1), P. J. (1) i E. S. (1) uznając je za zbyt wygórowane kierując się poczynionymi powyżej ustaleniami. Zadośćuczynienie ma bowiem zrehabilitować doznaną krzywdę, a nie doprowadzić do nadmiernego wzbogacenia.

O należnych od zasądzonych świadczeń odsetkach ustawowych orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. Datę początkową odsetek określono przy uwzględnieniu, iż pozwany dokonał likwidacji szkody w przeprowadzonym przez siebie postępowaniu likwidacyjnym, jednakże nie zlikwidował całej szkody. Dalsze roszczenia M. J. (1) i C. J. (1) zostały określone dopiero w pozwie, dlatego o opóźnieniu w spełnieniu świadczeń można mówić dopiero od wniesienia pozwu, to jest od 3 grudnia 2015 roku. W odniesieniu do powodów A. R., E. S. i P. J. stwierdzić należy, iż Sąd uznał, iż datą od której należy rozpocząć naliczanie odsetek jest data wniesienia pozwu. W okresie wcześniejszym pozwany co prawda nie dokonał żadnej wypłaty na rzecz powodów, to jednak dopiero pozew konkretyzował żądania.

O kosztach procesu Sąd orzekł przy zastosowaniu zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów (art. 100 kpc). Powódki C. J. (1) i M. J. (1) dochodziły kwot po 25.000 złotych, zaś powodowie E. S. (1), A. R. (1) i P. J. (1) po 7.5000 złotych. Powódka C. J. (1) była zwolniona od kosztów sądowych, była reprezentowana przez pełnomocnika, którego wynagrodzenie wynosiło 2400 złotych. Wygrała proces w 80 %. M. J. (1) wygrała proces w 80 %, poniosła koszty opłaty za pozew w kwocie 1250 złotych, 2.400 złotych kosztów zastępstwa procesowego, 17 złotych opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Powodowie E. S. (1), A. R. (1) i P. J. (1) wygrali proces w 67 %, ponieśli koszty opłaty od pozwu w kwocie po 375 złotych, 17 złotych opłaty od pełnomocnictwa i 1.200 złotych kosztów zastępstwa procesowego. Strona pozwana poniosła koszt 3.600 złotych kosztów zastępstwa procesowego. Mając powyższe na uwadze pozwany winien zwrócić powodom koszty procesu w kwotach odpowiednio: C. J. (1) 4800 złotych, M. J. (1) (...),30 oraz E. S. (1), A. R. (1) i P. J. (1) w kwotach po 3478,64 złotych tj. w procencie w jakim przegrał proces – odpowiednio po 80 % i 67 %, o czym orzeczono w punktach 3, 6, 9,12 i 15 wyroku.